Nr. 13. Podgórze 10 lipca 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca,

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego").

Przedpłata roczna:
10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze, św. Floryana 5.

Treść pisma.

Wiadomości z zakresu wyrobu
cegieł, drenów, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,
kafli, porcelany
i wszelkich przedmiotów
z gliny, cementu, wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t. p.

Cegielnie w Galicyi.

(Ciąg dalszy).

16. Blizne (pow. Brzozów)
21. Nowiakowski
Cegielnia.

17. Bobowa
22. Holländer Izrael
Cegielnia.
23. Oświecimski Konstanty
Cegielnia.
24. Weiss Samuel
Cegielnia.

18. Bobrek k. Oświęcima (pow. Chrzanów)
25. Księżna Marya Ogińska
Fabryka dachówek, cegieł murowych, licówek, kominówek, studniówek, rurek drenowych i terakoty budowlanej.
Piec kręgowy i suszarnie nad piecem systemu Bocka z Berlina, suszarnia systemu Möllera i Pfeiffera.
Kierownik: ?

19. Bochnia
26. Berska Marya
Cegielnia.
27. Fischler Jakób
Cegielnia.
28. Hoser
Cegielnia.
29. Musal
Cegielnia.

30. Rajska
Cegielnia.

20. Bohorodczany Star.
31. Stadion hr. Jerzy
Cegielnia.

21. Bołszowce (pow. Rohatyn)
32. Miasto
Cegielnia.

22. Borek Fałęcki (pow. Podgórze)
33. Liban Juliusz
Cegielnia.

23. Borowa (pow. Mielec)
34. Romer Aleksander hr.
Cegielnia.

24. Borszczów
35. Gottesmann Pinkas i Weiser Natan
Cegielnia.

25. Brody Stare (pow. Brody)
36. Schnell Oskar
Cegielnia.

26. Brzesko
37. Gabryś Walenty
Cegielnia.

27. Brzeżany
38. Dorfmann Mechel
Cegielnia.
39. Richtstein Salomon
Cegielnia.

28. Brzuchowice (Lwów)
40. Dezen Stanisław
Cegielnia.
41. Fleischer Herman
Cegielnia.
42. Springer Lajb Samuel
Cegielnia.

29. Buczacz
43. Freudenthal Filip i Riegel Arnold
Cegielnia.
44. Stojowski Władysław
Cegielnia.

30. Budy przeworskie (pow. Przeworsk)
45. Cebulak Jakób
Cegielnia.

31. Bukowsko (Sanok)
46. Kornreich Berko
Cegielnia.

32. Buszkowice k. Przemyśla.
47. Freudenheim
Cegielnia.
48. Spadkobiercy Gamskiego Franciszka
Cegielnia.

(C. d. n.).

ULEPSZENIA
na polu ogrzewania piecami kaflowymi.

Już w pierwszym roczniku „Przeglądu ceramicznego“ pisząc „kilka słów o piecu kaflowym“ wspominałem, iż jest to aparat najlepszy ze wszystkich, używanych dziś do ogrzewania mieszkań. Piec kaflowy jest aparatem, dającym ciepło miłe, dla zdrowia nieszkodliwe, nadto utrzymuje w pomieszkaniu przez czas dłuższy jednostajną temperaturę. Ma on jednak kilka stron ujemnych. Ogrzewanie zapomocą pieca kaflowego odbywa się nazbyt wolno, a z innymi piecami podziela nadto piec kaflowy tę niekorzystną okoliczność, iż bardzo dużo ciepła idzie tu na marne. Obliczono, że piece pokojowe wyzyskują zaledwie kilkanaście procent ciepła, jaki materyał opałowy wydaje. Reszta idzie na marne, dużo ucieka do komina.

Umysł ludzki, silący się nad wprowadzeniem w technice ogrzewania rozmaitych ulepszeń, niejednokrotnie różnymi sposobami podnosił wydatność ciepła pieców kaflowych, i na tem polu są do zanotowania różne praktyczne sposoby rozłożenia i budowy kanałów pieca, urządzenia paleniska itp.

Teraz mamy do zanotowania ulepszenia, wprowadzone w użycie wynalazkiem panów Gasselsedera i Niemeczka opatentowanym w Austryi i Niemczech.

Jest to tak nazwany przez wynalazców „pomnażacz ciepła“ (Heizungs-Multiplicator).

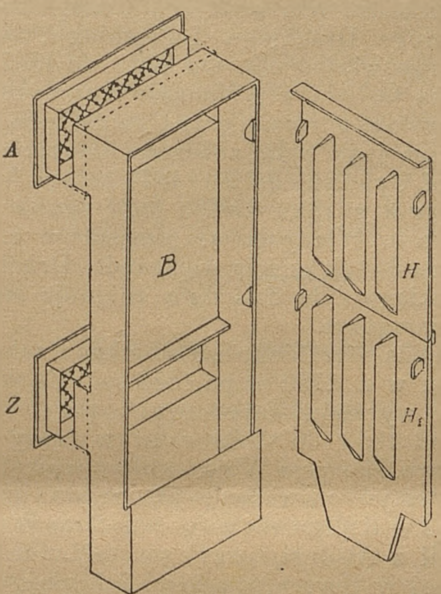
Zadaniem tego multyplikatora jest dokładniejsze wyzyskanie ciepła, wywiązującego się przy spaleniu materyału opałowego. Cóż wynalazcy w tym celu czynią?

Oto wychodzą oni z następującego założenia: piec kaflowy składa się z części dolnej cokołowej, szerokiej, w niej mieści się palenisko, więc tu się ciepło wytwarza, i z części górnej, węższej, zawierającej kanały, i w tej części gazy z palenia ciepło oddają. Zatem w piecu częścią grzejącą jest właściwie tylko część górna, a część dolna jest zawsze zimniejsza. To, że tu część bezpośrednio sąsiadująca z ogniem, tak mało się ogrzewa, pochodzi z tego, iż tu daje się mur zawsze grubszy.

Wynalazcy część tę pieca obierają za miejsce, w którem pomieszczają swego pomysłu przyrząd — multyplikator.

Jest to skrzynia podłużna B (Fig. 5 i 6), której jedna ściana jest płytką z żelaza lanego (H, H_1) stanowiącą zarazem ścianę paleniska. Skrzynia ta ma dwa otwory (A i Z) zamknięte drzwiczkami zaoapatrzonymi w kratę. Skrzynię tę umieszcza się w cokole pieca, jak to rysunek 7 wskazuje, i to zależnie od rozmiarów pieca, można weń wprowadzić jeden lub dwa takie multyplikatory.

Fig. 5 i 6.

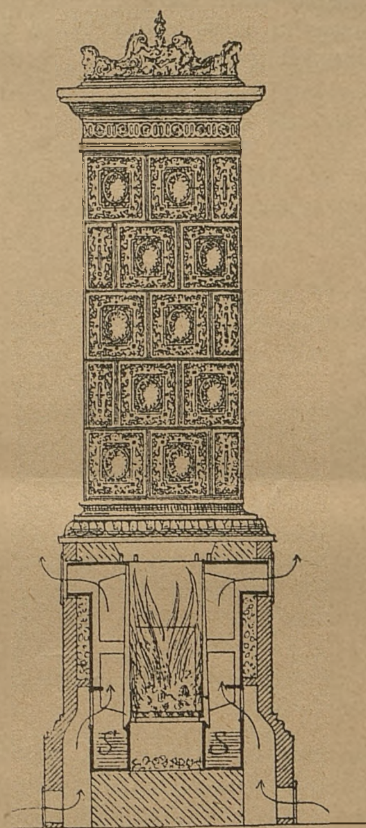


Multyplikator działa w sposób następujący: od palącego się paliwa na ruszcie pieca ogrzewają się ściany paleniska. Tem łatwiej i silniej ogrzewają się ściany będące płytami żelaznymi. Powietrze zimne z nad podłogi pokoju wpływa do multyplikatora dolnymi drzwiczkami, przepływając przez skrzynię, gdzie ogrzewa się od rozgrzanej żelaznej płyty, i ciepło uchodzi drzwiczkami górnymi. Ten obieg powietrza trwa tak długo, jak długo tylko płyta żelazna jest ciepłą, jest jednakowoż w miarę rozgrzewania się płyty, coraz żywszy.

Ponieważ powietrze ciepłe nazbyt suche nie jest ani miłe ani zdrowe, dla tego też, chcąc nasycić je parą wodną, posiada multyplikator skrzynki (S i S, rys. 7), które napełnia się wodą. Woda ta ogrzewając się ciepłem panującem w palenisku, zwolna paruje.

Według podania autorów pomysłu tego, poczyna się obieg powietrza w multyplikatorze już w 3 minuty po rozpaleniu ognia w palenisku, a w 20—30 minut cała przestrzeń pokoju jest ogrzaną. Wynalazcy radzą przestrzeń cokoła pomiędzy kaflami a paleniskiem wypełniać krzemieniami, które mają własność, że długo ciepło trzymają i tak więc, w $1^1/_2$ godziny można piec zamknąć, a będzie on wydawał ciepło przez całą dobę.

Rys. 7.

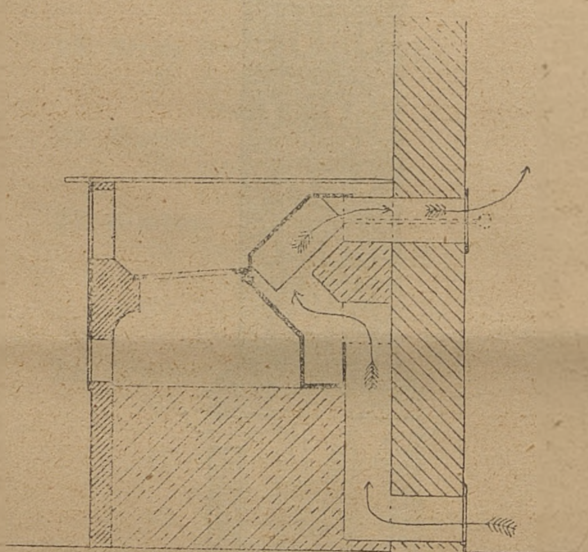


Prócz do zwykłych pieców kaflowych, można te multyplikatory zastosować również do kominków, przyczem prócz przyjemnego, otwartego ogniska, ma się również i ciepło, jakie wydaje ten przyrząd.

Wreszcie na rys. 8-ym przedstawiliśmy użycie multyplikatora w kombinacyi z piecem kuchennym, przyczem multyplikator służy do ogrzania pokoju obok kuchni położonego. Jest to bardzo ważne zastosowanie szczególniej dla pomieszkań małych, z pokoju i kuchni się składających, np. w

mieszkaniach dla robotników, zyskuje się tu bowiem nietylko na opale, ogrzewając ciepłem kuchennem sąsiedni pokój, ale zyskuje się i na miejscu, nie potrzeba bowiem pieca w tym pokoju. A dla mieszkań małych wzgląd to bardzo ważny. Również w większych domach dałoby się to urządzenie użyć np. do ogrzewania pokoju dla służby, obok kuchni położonego. W lecie, gdzie ogrzewanie jest zbyteczne, odpowiednia zasuwa przerywa przepływ powietrza w multyplikatorze. Wreszcie nadmieniam, że wynalazcy zastosowali swój pomysł i do pieców żelaznych, a wreszcie także i do pieców opalanych gazem.

Rys. 8.



Praktyczne to urządzenie, wprowadzające w opalaniu znaczne oszczędności, a również powodujące obieg powietrza w pokoju, co ze względów zdrowotnych jest rzeczą tak ważną, powinno u nas znaleźć szerokie zastosowanie, co jest już przez to samo ułatwione, że znana firma „Józef Niedźwiecki i Spółka" w Dębnikach uzyskała głównie zastępstwo na nasz kraj. *R.*

Ćmielów.

(Z dzieła: Farfor i fajans rossijskoj imperji — Seliwanow A. W. — 1903.)

Fabryka księcia Druckiego-Lubeckiego w Ćmielowie znajduje się koło miasteczka tej nazwy, położonego w powiecie opatowskim radomskiej gubernii. Założoną ona była około r. 1790 przez Wojtosa, posiadacza folwarku opodal Ćmielowa położonego. W okolicy tej miejscowości ludność oddawna zajmywała się wyrobem garnków; nawet w wieku XVIII. wyroby te wywożono za granicę Wojtos zebrał tych garncarzy i folwark swój zamienił na fabrykę dla wyrobu przedmiotów glinianych i fajansowych.

W r. 1810 objął fabrykę kanclerz Jacek Małachowski, właściciel Ćmielowa, a w 1842 roku przeszła ona wraz z dobrami do księcia Ksawerego Druckiego Lubeckiego, dziada obecnego właściciela. Od 1870 do 1887 roku fabryka ta była w posiadaniu warszawskiego przemysłowca Kazimierza Cybulskiego staraniem też jego była znacznie ulepszoną. Po śmierci Cybulskiego w r. 1874 zarząd fabryki spoczywał w ręku dwóch jego synów: Stanisława i Władysława, poczem w r. 1887 przeszła do rąk księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego i do dziś dnia znajduje się pod jego zarządem.

Fajans wyrabiano tu od chwili założenia fabryki w r. 1790 aż po 1882 rok. Epoka rozkwitu wyrobów fajansowych przypada na czas od 1859 do 1869 roku w czasy dyrektorstwa Gabryela Wejsa, któren wywarł znaczny wpływ na rozwój przemysłu kieramicznego w Królestwie polskiem. Sam Weis pochodził z Austryi, uczył się techniki kieramicznej w Sevres a założył fabrykę w Denkowie. Uczniowe jego założyli zakłady kieramiczne lub takimiż zarządzali w Gromadzicach, Lubartowie, Jedlinie, Staszowie, Włocławku, Kole. — Gdy fabryka ćmielowska przeszła do rąk Cybulskiego, Wejs pojechał do Baranówki. Wyroby fajansowe tutejsze nie odznaczały się nigdy szczególnym charakterem, były to wyroby zwyczajne do codziennego użytku służące, choć wykonanie ich było dobre.

Pieców fajansowych było 4.

Od r. 1850 do 1869 wyrabiano tu ładne naczynie kamionkowe, z ziemnem szkliwem, a tak dobre, że zwróciło uwagę na licznych wystawach i zyskało na wystawach w Paryżu i Filadelfii złote medale.

Wyrób porcelany rozpoczęto w r. 1842; wyroby te wiele pozostawiały do życzenia, chociaż uzyskały w r. 1870 na wystawie w Petersburgu list pochwalny. I dopiero w ostatnich latach technika i dekoracya tych wyrobów znacznie się poprawiła, tak, że uzyskują one wyższe odznaczenie na wystawie

w Petersburgu 1901 roku. Wedle dat z r. 1880 roczna produkcya fabryki wynosiła 10 tys. rubli, fabryka zatrudniała 52 robotników, w r 1884 produkcya doszła do 50 tys rub., a liczba robotników wzrosła do 130.

Fabryka ta znaczyła swe wyr oby fajansowe w pierwszej połowie XIX. wieku literami początkowemi nazwy miejscowości „Cm.", od r. 1852 wydzimy już wyciśnięte całe słowo „Ćmielów". Porcelana w pierwszych latach jej wyrobu znaczna była literami „F. P. C", niekiedy z mitrą książęcą, a następnie nazwa „Cmielów" w ramce ornamentalnej (n. p. z kotwic).

Od r. 1887 do 1900 marka ma znak krzyża herbowego z napisem pod niem „Cmielów" jak zawsze literami drukowanemi. Wreszcie od 1900 do dziś używany jest nowy znak a to również krzyż herbowy, tylko pod mitrą książęcą i z literami ,D. I,. po obu bokach, a również z nazwą Ćmielów pod spodem.

Kronika przemysłowa.

Skowierzyn koło Zbydniowa. Wybudowano tu fabrykę dachówek i cegieł pod firmą „Bracia Kanarek"; do spółki należą pp. M. i B. Kanarkowie. Piec pierścieniowy o 16 komorach jest projektowany i wykonany przez inż. Ernesta Hotopa z Berlina. Przy budowie pieca była obawa że będzie w niem wilgoć i dlatego przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności; mianowicie zrobiono dokładną izolacyę a kanał dymny podniesiono przeszło o pół metra powyżej terenu. Komin jest wykonany przez firmę Custodisa z Wiednia (którą zastępuje p. inż. Szlajen we Lwowie). Maszyny dostarczyła firma „Erste Brünner Maschienen-Fabriks-Gesellschaft" z Berna, a to następujące:

Maszyna parowa o 75 koniach, jedna ceglarska Nr. 4 na cegłę, jedna ceglarka Nr. 1 na dachówkę ciągnioną, jedna prasa rewolwerowa na dachówkę tłoczoną i młyn kulowy. *A. R.*

„Opoczno" — Tow. akc. fabr. cementu odbyło ogólne Zebranie w dn. 25 czerwca w Warszawie, ul. Orla 8.

„Firley" tow. akc. fabr. cem. Wobec niekorzystnego położenia przemysłu cementowego, akcye tego Towarzystwa ofiarowane były w czerwcu b. r. po 60%, gdy nabywców zabrakło nawet po cenie znacznie niższej. Gaz. los.

Rok obecny zaznaczy się znacznym rozkwitem naszych fabryk dachówek na prowincyi i to głównie pod względem ulepszenia urządzeń technicznych, jak też i powstania nowych fabryk. I tak w fabryce w **Dobrzechowie** Romana hr. Michałowskiego przerobiony został z gruntu piec pierścieniowy przez firmę A. Dannenberga ze Zgorzelic i zaprowadzony system kurzankowy. W fabryce w **Krzeszowicach** należącej do hrabstwa Tenczynkiego zaprowadzone zostały nowe urządzenia, między innemi nowa maszyna parowa, gdyż do dziś fabryka się posługiwała lokomobilą gospodarczą. W **Warchołach** koło Niska, dobrach hr. Oliviera Ressegniera fabryka zostaje powiększoną przez budowę pieca pierścieniowego. Nowa cegielnia powstaje na gruntach miejskich w **Nowym Targu**, buduje ją majster murarski p. K. Zieliński. Wreszcie nową cegielnię i fabrykę dachówek stawiają pp. Kanarkowie w **Skowierzynie** koło Tarnobrzega i p. inż. Hryniuk w **Drohobyczu**.

R.

Lublin. Odbyło się w Warszawie roczne zebranie Tow. „Firley", pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi Tow. Kredyt. Ziem. z Radomia p. Grodzińskiego.

Obecnych było 25 akcyonaryuszów przedstawiających kapitał 450,000 rub.

Przeczytany protokół z poprzedniego zebrania przyjęto bez zmian, następnie obradowano nad sprawozdaniem i bilansem za 1902 r. a ósmy od założenia fabryki, wykazującym zysk w sumie rub. 14,563 kop. 86, który bez zmian zatwierdzono, a mając na uwadze ciągle jeszcze krytyczne czasy dla przemysłu, postanowiono całkowicie przelać zysk do kapitału zapasowego, nie wydzielając żadnej dywidendy.

Dalej przyjęto również bez zmian plan działań i budżet na 1903 r. a po wysłuchaniu protokułu wniosków komisyi rewizyjnej, pokwitowano obecny zarząd z dotychczasowych czynności.

Przystąpiono do wyboru zarządu. Ponownie zaproszono ustępujących: J. Żelisławskiego (prezes); na członków zarządu: G. Grodzińskiego, K. Radkiewicza, W. Brodowskiego i M. Michałowskiego. Do komisyi rewizyjnej: Broniewskiego, Vettera, Hłasko, Gaya i Skurzyńskiego.

Wyjaśnień udzielał p. Żelisławski, silnie zaznaczając, że mimo bardzo ciężkich chwil dla przemysłu, a wyjątkowo cementowego, wskutek nadprodukcyi i ciągłego zastoju w robotach, Tow. „Firley" działa prawidło-

wo, marka pod względem jakości jest prima, fabryka idzie całą parą dzień i noc; wytwórczość roku bieżącego w zupełności sprzedana, słowem posiada siłę żywotną i materalną. Ponieważ Towarzystwo, jak bilans wskazuje, nie ma ani grosza długu, posiadając nadto rezerwy, które się ciągle zwiększają, w sumie 200,000 rub. stan przeto materyalny cementowni „Firley" jest dobry. *Gaz. Kiel.*

Kronika budowlana.

Kraków: Rada miasta na posiedzeniu w dn. 26 czerwca zatwierdziła plan budowy magazynu dekoracyi teatralnych przy ul. Radziwiłłowskiej kosztem 80 000 kor.

Na tem samem posiedzeniu udzielono zasiłku kor. 15·000 na restauracyę górnej części wieży Maryackiej.

Kalwarya: budowa budynków dla szkoły stolarskiej kosztem około 60·000 koron.

Pożary: W gminie Kołodziejówce koło Stanisławowa spłonęło 20 czerwca 20 gospodarstw wartości 50.000 kor. Przyczyna: zabawa dzieci zapałkami.

W Antoniewie koło Tarnobrzegu dn. 11 czerwca zgorzał budynek a w niem dwoje dzieci.

Odpowiedzi od Redakcyi.

WPan A. R. w Podgórzu. Za korespondencyę dziękujemy, umieściliśmy ją w tym n-rze. Takie korespondencye z kraju są nam bardzo porządane.

Pośrednictwo pracy.

(Cena ogłoszeń w tym dziale wynosi 1 gr. za słowo zwykłym drukiem a 2 gr. tłustym).

Młody fachowiec

w wieku 23 lat, od sześciu lat czynny w fabryce cegieł i dachówek przy ruchu i budowie, obznajomiony dokładnie z robotami kancelaryjnemi, absolwent szkoły kieramicznej — **poszukuje zajęcia** jako

— zastępca kierownika —

w większej fabryce dachówek lub cegieł w kraju lub za granicą.

Oferty pod A. R. do Administracyi „Przewodnika“.

Palacz dachówki uzdolniony

poszukuje zaraz posady

Wiadomość: dla S. O. w Redakcyi.

Uczeń szkoły kieramicznej w Podgórzu

poszukuje posady praktykanta

w fabryce dachówek w Galicyi.

Przyjmie skromne warunki.

Wiadomość pod J. Ł. w Redakcyi.

Krajowe Kursa dla przemysłu kieramicznego

w Podgórzu 3—20—8

kształcą dozorców, majstrów i kierowników dla fabryk cegieł, dachówek itp. Kurs dwuletni po 6 miesięcy — nauka bezpłatna — początek kursu 1 października — wiadomość udzieli Dyrekcya.

Ukończony uczeń Kursów kieramicznych w Podgórzu, zarazem czeladnik ślusarski posiadający praktykę w fabryce dachówek i wapienniku **poszukuje posady** jako pomocnik majstra w fabryce dachówek lub cegieł na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w Redakcyi.

11—3—6

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.